

Warszawa, dn. 27 czerwca 2006 r.

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu

dr hab. Janusz Kurtyka
SP-071-7(3)/06

SECRETARIA
Biura Prac Senackich
wzplynelo dn. 30.06.06
w 331 podpis

Pan
Ryszard Legutko
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z oświadczeniem złożonym przez Panią senator Dorotę Arciszewską – Mielewczyk podczas 11 posiedzenia Senatu RP w dniu 24 maja 2006 roku w sprawie przekazywania do prokuratur niemieckich, za pośrednictwem Centrali w Ludwigsburgu, prowadzonych w Polsce śledztw oraz ich dokumentacji w celu kontynuowania ścigania przez niemiecki wymiar sprawiedliwości uprzejmie pragnę przedstawić, co następuje:

Kierowane przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej – Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sygnały, wskazujące na możliwość istnienia poważnych nieprawidłowości w przekazywaniu w latach poprzednich do Centrali w Ludwigsburgu prowadzonych śledztw oraz ich dokumentacji sprawiły, że w dniu 17 czerwca 2005 roku Prezes Instytutu Pamięci Narodowej powołał Zespół „do wyjaśnienia okoliczności faktycznych przekazania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej akt prowadzonych śledztw i materiałów archiwalnych”. W skład tego Zespołu, kierowanego przez byłego Zastępcę Prezesa IPN, Pana Janusza Krupskiego, wchodził także, obok innych członków reprezentujących między innymi pion archiwalny Instytutu, Naczelnik Wydziału Nadzoru nad Śledztwami Głównej Komisji – prokurator Antoni Kura. Rezultaty prac powołanego Zespołu doprowadziły do dokonania stosownych ustaleń, które w istotnym zakresie należy przedstawić.

Centralny Urząd Administracyjny Sądownictwa Krajowego do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu, zwany dalej Centralnym Urzędem, powołany został do życia w dniu 6 listopada 1958 roku, na podstawie administracyjnego uzgodnienia ministrów i senatorów krajowych Republiki Federalnej Niemiec. Chociaż ministrowie sprawiedliwości krajów niemieckich, powołując Centralny Urząd stwierdzili w zawartym porozumieniu, że instytucja ta ma charakter tymczasowy, to jednak – podkreślić należy – z biegiem lat Centralny Urząd uznany został, także w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec, za „urząd wymiaru sprawiedliwości, działający zgodnie z konstytucją”, aczkolwiek jego byt prawny nie wynika z aktu ustawodawczego.

Centralny Urząd, nie jest też podmiotem bezpośrednich stosunków prawnych łączących wymiar sprawiedliwości Polski i Republiki Federalnej Niemiec, a jego rola oraz lokalny charakter sprowadzają się do zdobywania dokumentów i innych dowodów i przekazywania ich właściwym niemieckim prokuraturom do ewentualnego wszczęcia śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich.

Podkreślenia wymaga fakt, że obrót prawny z zagranicą w ustawodawstwie polskim, a zwłaszcza problematyka przekazania ścigania za granicę regulowany jest dosyć precyzyjnie i rygorystycznie. Stosowne przepisy znajdowały się w kodeksie postępowania karnego z 1969 roku, podobnie, jak i obecnym kpk z 1997 roku, a nadto w umowach dwustronnych.

Kwestia dopuszczalności do uczestniczenia byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz obecnej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w obrocie prawnym w sprawach karnych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec oraz ocena dotychczasowej praktyki w tym zakresie, była już przedmiotem stanowiska Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego zajętego w piśmie z dnia 4 lipca 2005 roku, Nr PR III Oz T – 93/05, skierowanym do Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Stanowisko to, odnosi się wszakże do obecnie obowiązujących uregulowań prawnych w obrocie prawnym w sprawach karnych z Republiką Federalną Niemiec, a zwłaszcza związanych z podpisaniem w dniu 17 lipca 2004 roku w Berlinie umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec „o uzupełnieniu i ułatwieniu stosowania Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z dnia 20 kwietnia 1959 roku”

Tymczasem jak ustalono, współpracująca z Centralnym Urzędem w Ludwigsburgu dawna Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prowadząc śledztwa, zgodnie z obowiązującym wówczas ustawodawstwem tylko w fazie in rem, a więc bez stawiania zarzutów podejrzanym, przekazywała do Centralnego Urzędu w bardzo szerokim zakresie materiały z własnych śledztw. Przyjęta w tym zakresie praktyka polegała na tym, że do Centralnego Urzędu przekazywano w większości oryginały dokumentów procesowych (protokoły przesłuchania świadków, akty zgonów i inne dokumenty urzędowe), zaś w aktach własnych pozostawiono kopie, chociaż – jak się okazuje – praktyki pozostawiania kopii z reguły nie przestrzegano.

W rezultacie tych praktyk – jak wynika z posiadanych danych prezentowanych przez kierownictwo Centralnego Urzędu - w latach 1965 – 1989, były Główne i Okręgowe Komisje, które przeprowadziły w wymienionym okresie ponad 12 tys. śledztw, przekazały zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości (ale w 90% do Centralnego Urzędu), około 36 tys. protokołów zeznań świadków (oryginały) i tyle samo kopii tych dokumentów. Ponadto przekazano do Centralnego Urzędu ponad 150 tys. klatek mikrofilmów dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce.

Z dokonanych ustaleń wynika, że Centralny Urząd w oparciu o przesyłane przez byłą Główną i Okręgowe Komisje materiały śledztw, wszczynał tzw. własne postępowania wyjaśniające, nie mające jednak waloru postępowania karnego. W oparciu o takie postępowania Centralny Urząd kierował następnie do właściwych prokuratur niemieckich materiały z polskich śledztw w celu wszczęcia postępowania karnego. Z uwagi na zmniejszającą się jednak rolę tego Urzędu, większa część gromadzonych dokumentów (a w tym materiały z polskich śledztw w zasadzie w całości) przejęta została przez Archiwum Federalne, które stworzyło przy siedzibie Centrali swoją ekspozyturę.

Praktyka przekazywania do Centralnego Urzędu materiałów śledztw, prowadzonych przez byłe Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, kontynuowana była również po 1989 roku. Skala tej praktyki nie została dotychczas ustalona.

W związku z uregulowaniem ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, akta zakończonych śledztw byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – z mocy prawa – stały się materiałami archiwalnymi Instytutu Pamięci Narodowej. W okresie od 1 grudnia 2000 roku do czerwca 2001 roku postanowiono więc przeprowadzić skontrum wszystkich materiałów, wytworzonych w okresie 1939 – 1990, a znajdujących się w dyspozycji b. Głównej Komisji. Jak wynika z protokołu z dnia 1 października 2001 roku przejęte przez Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN akta zakończonych śledztw miały zostać opracowane pod względem wymogów archiwalnych, zwłaszcza, że część z nich nie podlegała skontrum z uwagi na braki w ewidencji. Z dokonanych w tym zakresie ustaleń wynika, że w zasobach archiwalnych BUiAD pozostaje co najmniej 5 tys. akt prowadzonych przez byłą Główną Komisję śledztw oraz około 2 tys. śledztw, oznaczonych symboliką „W”, pozostających w dyspozycji obecnej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Prowadzona od kilku już lat analiza przedmiotowych akt wskazuje, że sprawy te – z punktu wymogów kodeksu postępowania karnego – w znakomitej większości nie zostały zakończone procesowymi decyzjami merytorycznymi, które doręczano by stronom. Część postępowań zawieszano, a więc podejmowano jedynie decyzje incydentalne, tamujące czasowo postępowanie karne. Podstawą zawieszeń był fakt „przekazania ścigania” do Centralnego Urzędu w Ludwigsburgu. Brak jest również jakichkolwiek śladów wskazujących, ażeby decyzje takie – także te, o ile zapadały w ewentualnych postępowaniach prowadzonych przez organa niemieckie – doręczane były obywatelom polskim, ofiarom przestępstw, bądź ich sukcesorom prawnym. Powoduje to sytuacje, iż żadne z tych postępowań w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego nie zostało zakończone, a więc jest postępowaniem otwartym.

W zaistniałym stanie rzeczy stwierdzić należy, że obecnie możliwości prowadzenia przez prokuratorów IPN śledztw zwłaszcza w sprawach zbrodni nazistowskich, są w istotny sposób ograniczone, z powodu braku materiałów śledczych, rozdysponowanych wcześniej na rzecz organów innych państw, a w szczególności Centralnego Urzędu.

W konsekwencji mamy do czynienia z sytuacją, że obywatele polscy, będący sukcesorami prawnymi ofiar zbrodni hitlerowskich w Polsce, którzy nigdy nie byli stronami, ani też uczestnikami jakiegokolwiek postępowania prowadzonego przez organa niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, pozbawieni zostali obecnie w praktyce prawa do normalnego procesu karnego o zbrodnie, popełnione na ich krewnych i bliskich.

W zaistniałej sytuacji Prezes IPN skierował w tej sprawie, w dniu 27 października 2005 roku, pismo do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, przedstawiając w nim dokonane przez Zespół ustalenia. W odpowiedzi Minister Sprawiedliwości, pismem z dnia 12 stycznia 2006 roku, wskazał na potrzebę podjęcia proponowanych w skierowanym do niego piśmie, konkretnych działań uznając, że te które w międzyczasie zostały przez Instytut podjęte, należy kontynuować, zaś zaistniałe w tym zakresie zadania „(...) Instytut może i powinien wykonać samodzielnie”.

Nadmienić należy, że niezależnie od powołanego przez Prezesa IPN w czerwcu 2005 roku Zespołu, również i Dyrektor Głównej Komisji w dniach 19 maja i 7 czerwca 2005 roku powołał komisję prokuratorską w celu „(...) zbadania zasadności, trybu i legalności oraz zakresu rzeczowego przekazywania materiałów z akt postępowań prowadzonych przez prokuratorów IPN oraz była Główną Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i jej Komisje Okręgowe”. Komisja ta, składająca się z 3 prokuratorów, z przyczyn różnych, nie podjęła wszakże zadania, jakie przed nią postawiono, w związku z czym w obecnym czasie decyzją Pana prof. Witolda Kuleszy, jej skład ma zostać poszerzony o kolejnego prokuratora .

W dniu 13 czerwca bieżącego roku problematyką przekazywania akt prowadzonych śledztw za granicę zajmowało się, po raz kolejny, Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Po wysłuchaniu informacji Naczelnika Wydziału Nadzoru nad Śledztwami, prok. Antoniego Kury, Kolegium podjęło uchwałę, wskazującą na konieczność rozważenia skierowania w tej sprawie do prokuratury powszechnej zawiadomienia o przestępstwie.

Z dokonanych bowiem obecnie ustaleń, przedstawionych członkom Kolegium IPN wynika, że kwestia braków jednostek archiwalnych z dokumentacji dotyczącej prowadzonych śledztw, znana była kierownictwu byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Na mocy decyzji Pana prof. Witolda Kuleszy w dniu 3 kwietnia 1998 roku powołana przezeń została Komisja do sprawy przeprowadzenia wizytacji Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej.

Protokół tej Komisji z dnia 30 kwietnia 1998 roku wskazuje między innymi na znaczne braki – 3.316 (i nadwyżki! – 5.688) jednostek archiwalnych. Kwestia ta była przedmiotem dwukrotnego (w dniach 25 czerwca oraz 13 października 1999 roku) informowania ówczesnej Minister Sprawiedliwości, Pani Hanny Suchockiej, która wskazywała na potrzebę skierowania w tej sprawie zawiadomienia do prokuratury. Ostatecznie przyjęto, że decyzje w tej sprawie winien podjąć wybrany przez Sejm RP – Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Znany więc z chwili powołania Prezesa IPN oraz rozwijania struktur Instytutu, a w tym pionu śledczego stan faktyczny, dotyczący braków dokumentacji z prowadzonych śledztw, najprawdopodobniej nie zmienił jednak praktyki w zakresie przekazywania akt do Centralnego Urzędu, w sposób obecnie kwestionowany. Badane aktualnie w pionie śledczym dokumenty wewnętrzne, wskazują na podejrzenie, że i w roku 2001 zamierzano (lub też i zrealizowano w sposób sprzeczny z prawem) przekazać do Centralnego Urzędu kolejne partie oznaczonych i wskazanych dokumentów, których do chwili obecnej nie odnaleziono. Inspiracją do takich przedsięwzięć stała się informacja Dyrektora Głównej Komisji, zawarta w notatce służbowej z dnia 15 lutego 2001 roku, że „(...) liczba śledztw prowadzonych przez Centralę zmniejsza się stale od dwóch lat... w związku z tym przewiduje się bliski koniec działalności tej instytucji, a akta już zakończonych śledztw (99,99% zbiorów) są przekazywane do Archiwum Federalnego”.

Świadomość wyzbywania się przez stronę polską materiałów dowodowych z akt prowadzonych śledztw, w sprawie zbrodni niemieckich popełnionych w Polsce, obrazować może pismo Dyrektora Głównej Komisji z dnia 14 marca 2002 roku, skierowane do szefa Centralnego Urzędu Kurta Schrimma, w którym zawarta jest prośba o jakąkolwiek informację, niezbędną do merytorycznego zakończenia obecnie prowadzonego śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych z początkiem września 1939 roku na terenie powiatu piotrkowskiego, przez żołnierzy niemieckich z

1 Dywizji Pancерnej dowodzonej przez gen. por. Rudolfa Schmidta. W piśmie tym zawarta jest na wstępie informacja, że „(...) 2 grudnia 1983 roku Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała do Centrali w Ludwigsburgu obszerne dokumenty – zgromadzone przez Okręgową Komisję w Łodzi...”(chodzi o 49 protokołów przesłuchania świadków, 31 odpisów zupełnych aktów zgonów, a także inne materiały dowodowe: dokumenty sądowe, kserokopie map itd.).

Przytoczone w zakresie jak wyżej ustalenia, upoważniają do odniesienia się do oświadczenia Pani Senator, złożonego podczas 11 posiedzenia Senatu RP, w ten sposób że:

- nie jest znana dotychczas skala praktyki, która związana była z przekazywaniem do Centralnego Urzędu dokumentacji z prowadzonych śledztw, w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce. Przytaczane w oświadczeniu Pani Senator dane, zawarte w publikacji tygodnika „Wprost”, pochodzą z informacji kierownictwa Centralnego Urzędu;
- prowadzone w Głównej Komisji lub Oddziałowych Komisjach analizy wskazują, z dużym prawdopodobieństwem, że w większości z prowadzonych w latach ubiegłych śledztw, przekazywano materiały do Centralnego Urzędu, przy czym uwzględnić należy przypadki, w których w ramach jednego śledztwa, materiały te przekazywano kilkakrotnie (np. siedmiokrotnie sic!), co tym bardziej utrudnia ocenę skali tej praktyki;
- nie odnaleziono w IPN „porozumienia podpisanego między rządami PRL i RFN”, o jakim informuje Pan prof. Witold Kulesza, o porozumieniu tym nie wspomina także Ministerstwo Sprawiedliwości, oceniające formalno-prawną stronę przekazywania akt do Centralnego Urzędu;
- z całą pewnością, organy niemieckiego wymiaru sprawiedliwości prowadziły postępowania w oparciu o przekazane do Centralnego Urzędu przez stronę polską materiały. Zauważyć w tym miejscu należy, że odmienna sytuacja – nie pozostająca w związku z funkcjonowaniem Centralnego Urzędu - panowała w byłej NRD, gdzie w praktyce karanie zbrodniarzy hitlerowskich zostało zakończone w roku 1965 (wedle oficjalnych statystyk skazano łącznie 12.844 zbrodniarzy, z czego 118 na karę śmierci). Inna sytuacja była jednakże w RFN, gdzie w praktyce ściganie zbrodniarzy wojennych zakończono w 1971 wprowadzając nowy kodeks karny, przy czym – pod naciskiem opinii publicznej – przedłużono do końca 1979 roku czasokres przedawnienia ścigania jedynie szczególnie kwalifikowanej formy zabójstwa (§ 211 niemieckiego kodeksu karnego). Również liczba skazanych za zbrodnie wojenne w RFN była – w porównaniu do skali zbrodni – nieomal znikoma. Kontynuowanie więc przekazywania akt do Centralnego Urzędu zwłaszcza zaś pod koniec lat 70 - tych ubiegłego wieku i później, a nadto w sposób sprzeczny z obowiązującymi w polskiej procedurze karnej przepisami oraz bez zachowania dla potrzeb własnych śledztw, przynajmniej uwierzytelnionych kserokopii tak ważnych dokumentów, dowodów zbrodni – uznać należy za poważne zaniedbanie i nieprawidłowości, wymagające – jak się wydaje to koniecznym – oceny prawnokarnej.



PREZES
Instytutu Pamięci Narodowej

dr hab. Janusz Kurtyka